

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 2 grudnia 2015r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik (spr.)

Sędziowie: SSO Tadeusz Jaworski

SWSO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Agnieszki Hildebrandt

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2015r.

sprawy **S. R.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 231 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 18 czerwca 2015r., sygn. II K 10/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Śremie do ponownego rozpoznania.

Wojciech Wierzbicki Sławomir Olejnik Tadeusz Jaworski

## UZASADNIENIE

Na skutek wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 roku, Sąd Rejonowy w Śremie uniewinnił oskarżonego S. R. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. (k. 356)

Wyrok powyższy w całości zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, zarzucając naruszenie przepisów postępowania i popełniony w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający nie uznaniu, że oskarżony nie wypełnił znamion zarzuconego mu czynu. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 391-404, 417-422).

Na rozprawie odwoławczej, na wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, przeprowadzono dowód z dokumentów w postaci decyzji o warunkach zabudowy. Dokumenty te jako dokumenty urzędowe nie budziły żadnych wątpliwości Sądu Odwoławczego co do ich wiarygodności, również strony nie podnosiły zastrzeżeń w tym zakresie.

**Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna w całości, konieczne było więc uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Autor apelacji zakwestionował przede wszystkim ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w zakresie istnienia zamiaru popełnienia przez oskarżonego zarzuconego mu przestępstwa. Także postawiony zarzut naruszenia prawa materialnego w istocie sprowadził się do podważenia dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił wątpliwości wskazane przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w środku zaskarżenia. Błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjęty za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, wynikających z art. 7 k.p.k. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie ustrzegł się obu rodzajów błędu.

Na pierwsze miejsce wysuwa się kwestia istnienia „standardów zagospodarowania przestrzennego”. Oskarżony konsekwentnie powoływał się na wprowadzenie przez siebie tychże standardów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy. Zwrócić jednak należy uwagę, iż organy administracji mogą działać wyłącznie w granicach i na podstawie przepisów prawa. Nie ustalono jednak, by wskazywane „standardy” były chociażby aktem prawa miejscowego, który stanowiłby akt powszechnie obowiązujący mieszkańców gminy. Żaden organ nie może tego typu regulacji stanowić dowolnie, a tym bardziej nie mogą one powstawać w drodze ustaleń między pracownikami danego urzędu. Konieczne jest więc ustalenie, czy standardy te przybrały formę pisemną i czy stanowiły akt powszechnie obowiązujący. Wszelkie przeciwne ustalenia prowadzą do wniosku, że postępowanie oskarżonego było arbitralne i nie znajdowało odzwierciedlenia w obowiązujących przepisach prawa.

Idąc dalej, z zupełnie niezrozumiałych przyczyn Sąd Rejonowy uznał, że decyzje SKO nie były wiążące dla oskarżonego. Owszem, SKO nie może nakazać organowi niższej instancji wydania decyzji o konkretnej treści, jednak organ ten (w niniejszej sprawie w osobie oskarżonego) ma obowiązek usunąć wady, które zostały dostrzeżone w uchylonej decyzji. W niniejszej sprawie Kolegium czterokrotnie uchylało decyzję, wskazując, że parametry drogi nie są podstawą do odmowy wydania warunków zabudowy. A mimo to S. R. konsekwentnie podpierał się tym argumentem w kolejnych decyzjach. Trudno przy tym mówić o istotnych problemach interpretacyjnych w przypadku przepisu stanowiącego podstawę wydania decyzji o warunkach zabudowy tj. art. 61 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który jest jednoznaczny i nie zawiera żadnego pola do swobody w wydaniu decyzji administracyjnej. Już Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu przytoczył orzeczenia NSA, z których wynika, że „kwestia parametrów technicznych drogi nie ma dla oceny dostępu do drogi publicznej decydującego znaczenia”. Tymczasem z treści decyzji i wyjaśnień oskarżonego wynika, że była to główna przyczyna wydawania decyzji odmownych. Tłumaczenie, że organ administracji ma prawo do odmiennej interpretacji przepisów, jawi się więc jako nieprawidłowe. Słusznie również skarżący zwrócił uwagę, że wskazywane standardy były stosowane dość wybiórczo przez oskarżonego. Jak bowiem wynika z dowodów przeprowadzonych na rozprawie odwoławczej, w tym samym czasie S. R. wydawał decyzje sprzeczne z tymi standardami. Sąd Rejonowy pominął wskazywane wyżej okoliczności, jednak zdaniem Sądu Odwoławczego mają one istotne znaczenie dla ustalenia sprawstwa, w tym strony podmiotowej zarzuconego czynu, poddają bowiem w wątpliwość prawdziwe intencje oskarżonego co do przyczyn wydawania każdorazowo decyzji negatywnej. Ocenie winna podlegać również decyzja o zawieszeniu postępowania, która następnie została uchylona wyrokiem WSA.

Zgodzić się należało również ze skarżącym, że Sąd Rejonowy pominął w swoich rozważaniach dowody w postaci pism kierowanych przez oskarżonego (k. 195-196), choć zostały one ujawnione na rozprawie, a następnie wskazane w wykazie dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych. Konieczny byłoby skonfrontowanie treści tych pism z wyjaśnieniami oskarżonego m. in. poprzez wezwanie oskarżonego do ustosunkowania się do w/w pisma, zresztą już sama treść decyzji o których to pismo wspomina wymaga oceny – co wskazano wyżej.

Znaczenie drugorzędne ma przy tym w ocenie Sądu Odwoławczego to, czy to pracownicy podlegli oskarżonemu prawidłowo lub nieprawidłowo wykonywali swoją pracę. Ostatecznie bowiem to oskarżony miał obowiązek

skontrolować decyzje, które sygnował swoim nazwiskiem – jako osoba pełniącą konkretne stanowisko i mająca w zakresie obowiązków wydawanie określonych decyzji.

Ostatecznie zaś, Sąd Rejonowy nie poddał analizie faktu, że po przekazaniu sprawy Burmistrzowi Miasta Puszczykowo, decyzja o warunkach zabudowy została wydana w ciągu niespełna 3 miesięcy i to o treści pozytywnej dla pokrzywdzonych. Zarówno treść tej decyzji, jak i termin jej wydania winny stanowić asumpt do refleksji, jakie motywy przyświecały oskarżonemu przy wydaniu czterech decyzji odmownych.

Sąd Okręgowy podziela przy tym stanowisko Sądu Rejonowego, iż wydanie decyzji sprzecznej z oczekiwaniami wnioskodawców per se nie stanowi o naruszeniu ich interesu. Analizy jednak wymaga, czy interes taki nie został naruszony w przypadku, gdyby uznać, że działania oskarżonego były całkowicie bezpodstawne w świetle przepisów administracyjnych. Brak możliwości realizacji inwestycji, mimo istnienia ku temu obiektywnych przesłanek może stanowić naruszenie ich prywatnego interesu. Okoliczność ta również winna stanowić przedmiot analizy Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Reasumując, Sąd Rejonowy po pierwsze nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego, a ponadto nie dokonał gruntownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału, czyniąc ustalenia faktyczne, którym można przedstawić zarzut dowolności. Powyższe uchybienia bez wątpienia miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia i dlatego Sąd Okręgowy uznał, iż wyrok ten należy uchylić i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Śremie do ponownego rozpoznania.

Mając na względzie, powyższe rozważania, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Wojciech Wierzbicki Sławomir Olejnik Tadeusz Jaworski